

# Po „Rewersie” – Polonia

**TEATR.** Anna Polony i Krystyna Janda tym razem wystąpią wspólnie na scenie

Anna Polony i Krystyna Janda poznały się bliżej na planie filmu Borysa Lankosza „Rewers”. Krakowska aktorka była Babcią granej przez Agatę Buzek Sabiny, Krystyna Janda – Matką. I widać ów rodzinny związek spodobał się obu paniom, gdyż teraz powtórzą go w warszawskim Teatrze Polonia, w sztuce Aleksandra Fredry „Pan Jowialski”, w którego wcieli się Marian Opania. Jego żoną będzie Anna Polony, Krystyna Janda zaś – Szambelanową, czyli żoną syna pp. Jowialskich.

Szambelana Jowialskiego zagra zaś – Wojciech Malajkat. A że od roku jest dyrektorem naczelnym i artystycznym Teatru Syrena w Warszawie, nie od razu przyjął rolę. Argumentował to brakiem czasu i tym, że już ma dość grania – *W sumie przekonał go Żuk Opalski słowami: „Panie Wojtku, toż być mężem Jandy i synem Polony to znakomita okazja do pożegnania się ze sceną – powiedziała nam Anna Polony, która wraz z Józefem Opalskim wyreżyseruje sztukę.*

– *Hania była moją studentką na Wydziale Reżyserii, potem wspólnie wyreżyserowaliśmy parę sztuk – niegdyś „Wdowy” Mrożka, ostatnio „Beniowskiego awantur dziwnych łańcuch złoty”, wysnuty z poematu Słowackiego. Hania twierdzi, że stanowimy duet idealny: ona jest bardzo niecierpliwa, a ja wręcz przeciwnie. Łączy nas natomiast poczucie gustu, wrażliwości i teatru – dodał Józef Opalski.*

– *Już podczas pierwszej sceny na planie „Rewersu” zrodziła się między Krysią a mną jakaś sympatia. Zatem podczas kolejnych zdjęć powiedziałam: „Pani Krysiu. To śmieszne,*



Anna Polony i Krystyna Janda w filmie Borysa Lankosza „Rewers” FOT. SYRENA FILMS

## – Śmiesznie jest mówić o debiucie w wieku 71 lat

– **MÓWI ANNA POLONY**

*żeby pani do mnie mówiła „mamo”, a za chwilę „Pani Anno” i zebym ja do córki zwracała się „pani Krysiu”. Zapropnowałam przejście na ty i od razu zrobiło się niezwykle sympatycznie. I wszystkie chwile wolne spędziłyśmy na rozmowach – o teatrze, o życiu... Te rozmowy bardzo nas zbliżyły.*

*I któregoś dnia Krystyna zapytała: „A może byś coś zrobiła u mnie w teatrze?”. Zapropnowała reżyserię „Pana Jowialskiego” oraz zagranie Pani Szambelanowej. Uznałam, że na tę rolę jestem za stara. „Mogę zagrać Jowialską, a Szambelanową to ty powinnaś zagrać, to rola dla ciebie napisana – odrzekłam – opowiada Anna Polony.*

*W przyszłym tygodniu zaczyna wraz z Józefem Opalskim próby. – Wzięłam sobie Żuka za partnera, bo sama bardzo nie lubię pracować. Lubię mieć zawsze podporę, a Żuk jest w tej roli świetny.*

*Dla wybitnej krakowskiej aktorki będzie to podwójny de-*

*biut w Warszawie, tak reżyserki, jak i aktorski. Wszak występowała tam jedynie gościnnie ze Starym Teatrem. – Śmiesznie jest mówić o debiucie w wieku 71 lat – dorzuca Anna Polony.*

*Czy ma treść? – Jestem trochę napięta, nie wiem, czy nasza koncepcja spodoba się najpierw zespołowi aktorskiemu, a potem publiczności. Po raz pierwszy spotkam się ponadto z panem Marianem Opanią, którego osobiście nie znam.*

*Dodajmy, że sztuka ma jeszcze jeden krakowski akcent – autorem scenografii i kostiumów jest Ryszard Melliwa.*

*Premiera – 24 kwietnia.*  
**WACŁAW KRUPIŃSKI**